

Brygida Helbig-Mischewski
Małgorzata Zduniak-Wiktorowicz
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Inne doświadczenia, inna wiedza?

Metodologie narodowe i ponadnarodowe a uciekający przedmiot badań.

Rozważania na przykładzie bilateralnego projektu

„Narracje pisarek i pisarzy polskiego pochodzenia w Niemczech po roku 1989”

Zacznijmy od próby systematyzacji ostatnich pokoleń autorek i autorów interesującej nas prozy, która na przestrzeni kilkudziesięciu lat współtworzy, jak ją nazywamy, polsko-niemiecką historię „literatury w ruchu”.

Magdalena Felixa, Adam Soboczynski, Paulina Schulz, Matthias Nawrath, Alexandra Tobor, Katarzyna Mol, Mariola Bryllowska, Magdalena Parys, Karolina Kuszyk, Agnieszka Dębska, Magdalena Jagielka, Alice Bota, Paul Borkowski i inni – to młodzi, często początkujący autorzy i autorki polskiego pochodzenia, którzy żyją współcześnie w Niemczech. Urodzili się w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku w Polsce lub w Niemczech. Wyniki naszych wstępnych ustaleń wskazują, że ta grupa piszących, praktycznie nieobecna w polskim i niemieckim stanie badań oraz w świadomości czytelników w obu krajach, systematycznie powiększa się o ciekawych twórców i ich wartościowe, w interesującym nas historyczno-literackim kontekście, dokonania.

Janusz Rudnicki, Dariusz Muszer, Natasza Goerke, Artur Becker, Brygida Helbig, Krzysztof Niewrzęda, Leszek Oświęcimski, Iwona Mickiewicz, Artur Szlosarek, Wojciech Stamm, Dorota Danielewicz, Krzysztof Mik, Krzysztof Maria Załuski, czyli urodzeni w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, to z kolei pisarki i pisarze (coraz) lepiej obecni, jeśli chodzi o ich znajomość, wśród polskich i niemieckich badaczy oraz czytelników. Zwykliśmy mówić o nich jako o ostatnich emigrantach (Czapliński, 2013: 9–42), ponieważ wyjeżdżali do Niemiec w latach osiemdziesiątych. Mieszkają w Niemczech lub w Polsce, niekiedy łącząc życie w obu krajach. Oprócz Beckera i Muszera piszą i publikują przede wszystkim w języku polskim. To polszczyzna jest językiem, w których tworzą najważniejsi, a jednocześnie najbardziej znani przedstawiciele tej grupy.

Kolejną grupę tworzą autorzy emigracyjni, którzy opuścili Polskę po wydarzeniach roku 1968, tacy jak Ewa Maria Ślaska, Christian Skrzyposzek, Viktoria Korb i Katarzyna Weintraub (urodzeni w latach czterdziestych i pięćdziesiątych) oraz pisarze w podobnym wieku lub starsi: Tadeusz Nowakowski, Witold Wirpsza, Leszek Szaruga, Włodzimierz Odojewski, Adam Zagajewski. Są oni doskonale znani, biograficznie związani z Niemcami, które były końcówką lub częściej tymczasową stacją ich wygnania. Charakterystyczną cechą tych ostatnich jest niewątpliwie silna pozycja, jeśli chodzi o znajomość ich biografii oraz twórczości, będącej świadectwem ucieczki z Polski.

Zestawienie nazwisk pod względem wieku, czasu tworzenia oraz dających się wyodrębnić cech literatury i recepcji pokazuje, że w odniesieniu do emigracyjnego wycinka polsko-niemieckiej historii literatury nadal pewną fasadę tworzą twórcy, których pobyt w Niemczech bezdyskusyjnie można określić mianem emigracji (kojarzonej z ucieczką, wygnaniem), a ich samych nazwać przy tym „exulami” (Behring, 2004). Jednym z powodów tej „fasadowej” sytuacji jest z pewnością charakter scalania dwóch obiegu literatury polskiej XX wieku, które rozpoczęło się pod koniec lat osiemdziesiątych. O skutkach tego procesu pisał niedawno Przemysław Czapliński:

[...] kultura emigracyjna jest dostępna w swoich najwybitniejszych osiągnięciach, a zarazem nierozpoznana w swojej codzienności i w zróżnicowaniu; została po większej części zarchiwizowana, ale niekoniecznie przyswojona; istnieje w świadomości społecznej jako wyobrażenie ogromnego dorobku i nie istnieje w stałych praktykach czytelniczych. Oddając sprawiedliwość kilku ośrodkom badawczym i badaczom oraz kilkunastu wydawnictwom, należy powiedzieć, że nastąpiło

scalenie hybrydyczne. Wyraża się ono we współistnieniu niepołączonych ze sobą dwóch historii literatur. Najwybitniejsze dokonania piśmiennictwa krajowego i emigracyjnego zostały włączone w proces historycznoliteracki i kulturowy, lecz ogromna większość dorobku emigracyjnego pozostaje osobna (Czapliński, 2013: 30).

Jednak równoległe z wysiłkami, które zmierzają do pogłębionego scalenia literackich obiegu oraz przywracania oddalonych w czasie dokonań z emigracyjnych peryferii, na przykład z Izraela, „polskiemu centrum”, bardzo blisko, bo po sąsiedzku, na granicy lub w szpary między Polską a Niemcami, powstaje twórczość grupy pisarzy i pisarek, którą wymieniliśmy jako drugą. Ta zaś, traktowana jako ogniwo, linia rozwojowa historii polskiej literatury emigracyjnej również bardzo wiele znaczy, jeśli chodzi o najnowsze, odmienne konceptualnie badania nad dziejami rodzimej kultury związanej z emigrowaniem. Twórczość ta, zaczynająca powstawać na przełomie dziewiątej i dziesiątej dekady minionego wieku i w tym samym momencie włączona do tak zwanego głównego nurtu literatury „od teraz tylko krajowej”, dziś, osiągnąwszy dojrzałość i uznanie¹, na nowo i przy uwzględnieniu zachodzących w świecie zmian, podlega scalaniu. Polega to na włączaniu jej w coraz mocniejszy i nośny paradygmat – paradygmat migracji, czyli ten kompleks czynników politycznych, społecznych, kulturowych oraz ich głębokich, globalnych konsekwencji, które służą do opisu kondycji współczesnego człowieka i świata. Eksemigranci, pisarki i pisarze średniego pokolenia, nazywani w Polsce coraz częściej migrantami, zdają się świetnie pasować do tego modelu (Czapliński, 2013: 16–27), za pomocą którego można też wpisywać ową migrującą część literatury polskiej w szerszy, ponadnarodowy kontekst, obecny w wielu literaturach europejskich.

Zatem aktywność zewnętrzna wobec tekstu literackiego – przemieszczanie się pisarek i pisarzy oraz „przepisanie” ich z paradygmatu emigracyjnego w migracyjny – ma świadczyć o tym, że polska „proza w ruchu” przedostaje się w sferę literatury światowej, a dzieje się to poprzez aktualizowanie uniwersalnych problemów, które na poziomie egzystencjalnym i aksjologicznym wiążą się z mobilnością. Dodajmy, że proces ten zachodzi w ramach podwójnego scalania:

¹ Becker został wyróżniony w Niemczech Adelbert-von-Chamisso-Preis. Rudnicki i Helbig znaleźli się w finałowej siódemce prestiżowej nagrody Nike. Goerke, Niewrzęda i Muszer także nominowani byli do ważnych nagród literackich w Polsce.